

„Rodowa Posiadłość w Zachodniopomorskiem”

Drogi Czytelniku,

Gazetka ta powstała w porozumieniu z Nieformalnym Zachodniopomorskim Zrzeszeniem Przedsiębiorców z Czystymi Zamiarami „Anastazja”.

Jej intencją jest tworzenie rzeczywistości inspirowanej książkami z serii „Dzwoniące Cedry Rosji” autorstwa Władimira Megre.

Publikujemy treści pozytywne, omijające sztucznie stworzone problemy, którymi aktualnie żyje świat. Pragniemy podzielić się informacjami, jak krok po kroku tworzyć Posiadłość Rodową i wypełniać ją miłością.

Skupiamy się na rzeczach technicznych i przyziemnych, pamiętając także o twórczości oraz wolnych myślach i spostrzeżeniach. Wybór i interpretację każdy sobą określać będzie.

Pragniemy tworzyć gazetkę razem z Wami. Jest tu miejsce na Wasze artykuły oparte o wiedzę i doświadczenie, wasze ogłoszenia dotyczące poszukiwań: ziemi, sąsiadów, jednomyślników oraz wymiany i sprzedaży rzeczy.

Na łamach gazetki zamieścimy Wasze pytania, twórczość, ogłoszenia o świętach, spotkaniach, warsztatach i akcjach łączących nasze dobre intencje.

Redaktor: Grzegorz z Cedrowego Wzgórza

Skład tekstu: Tomek Ozdowski, Kwitnące Ogrody

Kontakt z Redakcją:

rodowa.posiadlosc@protonmail.com

- * Każdy przesłany artykuł powinien zawierać klauzulę: „Wyrażam zgodę na nieodpłatną publikację przesłanego przeze mnie materiału, podpisanie go moim imieniem i nazwiskiem.”
- * Redakcja zastrzega sobie prawo do odmowy publikacji nadesłanych treści bez podania przyczyny.
- * Treści dzielące, nawołujące do nienawiści, dyskryminujące oraz niezwiązane z ideami zawartymi w książkach „Dzwoniące Cedry Rosji” będą odrzucane.

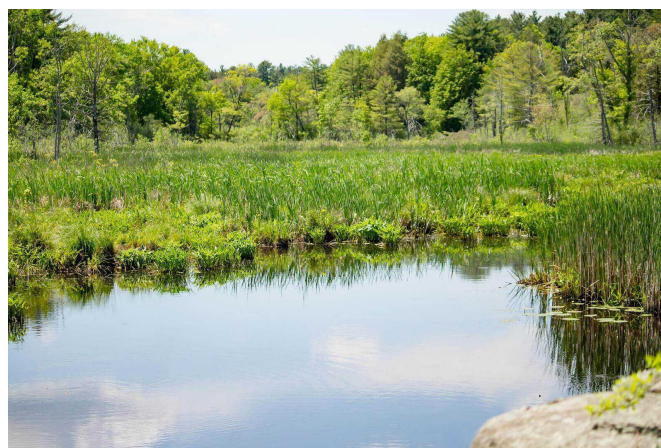
Spis treści:

ARTYKUŁ 1	str. 1
ARTYKUŁ 2	str. 2
ARTYKUŁ 3	str. 5
Kącik Kulinarny	str. 6
OGŁOSZENIA	str. 7
MUZYKA BARDÓW / od Serca	str. 8

ARTYKUŁ 1

Budowa stawów do 1000 m² na gruntach rolnych na zgłoszenie wodnoprawne

Zgodnie z art. 394 ust. 1 pkt 9 ustawy "Prawo wodne" budowa stawów i zbiorników wodnych o powierzchni nieprzekraczającej 1000 m² i głębokości nieprzekraczającej 3 m od naturalnej powierzchni terenu, położonych w całości na gruntach rolnych, nie wymaga decyzji o pozwoleniu na budowę oraz nie wymaga zgłoszenia robót budowlanych. Wymagane jest jedynie dokonanie zgłoszenia wodnoprawnego, które przedkładane jest w siedzibie Regionalnego Nadzoru Wodnego Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie. Do wniosku o wydanie pozwolenia wodnoprawnego załącznikiem jest m.in. operat wodnoprawny - projekt. Takie zbiorniki właściciel gruntu rolnego może lokować na swoim gruncie rolnym bez dokonywania jakichkolwiek innych formalności o ile służy one prowadzonej działalności rolniczej oraz zostawy zbudowane bez użycia wyrobów budowlanych.



Źródło za www.prawo-budolane.info

Z innych spraw. Jeśli chodzi o projekt ustawy o Rodowych Posiadłościach przygotowany w kwietniu 2022 r., to ostatni kwartał każdy samodzielnie oraz wspólnie w grupie podejmował działania promowania rodowych posiadłości m.in. z wykorzystaniem projektu ustawy oraz promował sam projekt. Projekt jest ogólnodostępny i otwarty. Przybliżający się okres przedwyborczy będzie okazją, aby zainteresować projektem ustawy kandydatów do parlamentu oraz samorządu lokalnego.

Z informacji udostępnionych na głównej stronie anastasia.ru; pojawiło się ogłoszenie o możliwości głosowania na książki Władimira Megre w konkursie na audio książkę. Zachęcamy do głosowania.

Piotr Kulikowski

*Nieformalne Zachodniopomorskie Zrzeszenie
Przedsiębiorców z Czystymi Zamierzeniami Anastazja*

www.anasta.pl,

www.vk.com/zrzeszenie.anastazja,

zrzeszenie.anastazja@protonmail.com

ARTYKUŁ 2

Marzenie o Rajskiej Polsce zapisane jest w gwiazdach

Patrzyłam na moją ponad czterystumetrową działkę z miłością. Kochałam tam każdy krzaczek, drzewko, trawkę, a nawet robaczkę, który w zgiełku codzienności, pełził gdzieś, by nadal sumiennie wykonywać swoją codzienną pracę...

Przekraczając próg zardzewiałej furtki, zawsze odczuwałam błogość i lekki uśmiech rozświetlał moją twarz. Choć mały, mój ogórek dawał mi wiele spokoju, wytchnienia i poczucie spełnienia. Zmartwienia spływały po moich ramionach, jak krople deszczu wsiąkające do ziemi. Mimo pracy fizycznej, ja nadal odczuwałam lekkość i tak jest do dnia dzisiejszego!

To tam, w mojej małej przestrzeni miłości, myślałam nad tym, jak zacząć. Jak zaplanować wszystko tak, by życie było szczęśliwe. Prздептаłam tysiące kroków, od czereśni, do jabłunki, zastanawiając się nad najlepszą z możliwych opcji! Jak stworzyć swoją Rodową

Posiadłość, nie mając środków na kupno ziemi, nie mówiąc już o postawieniu domu...?

Mijały tygodnie, zmieniając się w miesiące, a ja nadal przemierzałam mój mały Eden, w poszukiwaniu odpowiedzi. Jakoś żadne z dotychczasowych pomysłów nie wydawały się na tyle satysfakcjonujące, by wdrożyć je w życie. Było w nich coś, co nie do końca pasowało do mojej natury. Żadna droga na skróty, też nie wchodziła w grę.



Minęło jakieś pół roku, a w zasadzie sama nie wiem ile, bo przestałam odmierzać już czas, jakby był całkiem nieistotny. No i w zasadzie chyba tak w życiu jest, że zapamiętujemy te najważniejsze chwile, albo tylko ja miałam takie szczęście...

Z absolutną dokładnością, pamiętam dzień, gdy ponownie dumalam w moim ogródku. Przemierzając wydeptaną już ścieżkę, nagle zatrzymałam się w połowie drogi do zrzucającej liście na jesień, papierówki! Popatrzyłam na nią z miłością i delikatnie pieszcząc ciepłym wzrokiem, pomyślałam: Boże! Mam w sercu przepiękne marzenie o miłości niemijającej. Takiej, którą czuje się każdą komórką swego ciała. Wiecznej, prawdziwej i czystej. Marzenie o rodzinie szczęśliwej, żyjącej w harmonii z naturą, gdzie czas odmierza wschód i zachód słońca, poranne pianie koguta i śpiew ptaków odlatujących na zimę. Pragnę żyć w spokoju, otulona odgłosami przyrody, śmiechem biegających po podwórku dzieci i szeptem ukochanego, którego słowa ogrzewają moją duszę. Każdego ranka przechadzać się bosą, niespiesznym krokiem po zroszonej trawie i chłonać wszystkimi zmysłami piękno, które mnie otacza.

Jak osiągnąć takie życie? Stan błogości, czystości i tak głębokiego połączenia z naturą, że człowiek czuje jedność ze wszystkim, co istnieje? Jak zarobić pieniądze w sposób dobry, uczciwy i taki, który przyniesie korzyść innym ludziom? Jak pracować, by zarobić realne pieniądze na spełnienie marzeń, nadal mając czas na to, co się kocha?

Zamknęłam oczy, położyłam dłonie na sercu i głośno wypowiedziałam słowa, których konsekwencji jeszcze nie znałam...

- Napiszę książki! Piękne, wartościowe, które będą podrywały dusze ludzkie do działania. Będą natchnieniem do poszukiwania prawdziwej błogości. Będą otwierały serca ludzkie i dawały nadzieję na lepsze życie! Będą skłaniały do poszukiwania prawdy. Słowa w nich zawarte będą wywoływały nieodpartą chęć sięgnięcia po książki Megre. A wtedy... Już wiedziałam, co się wydarzy! Oni zaczną tworzyć swoje Rodowe Posiadłości i cała Polska pokryje się rajskimi ogrodami!

Otworzyłam oczy – Ochhh jak dobrze jest móc coś takiego dla siebie i ludzi wymarzyć! Jak pięknie jest być twórcą i kreatorem wspaniałej przyszłości! Myśl, że będę robiła coś dobrego dla innych, powodowała, że czułam jakbym dopiero co na wyrosniętych skrzydłach, unosiła się nad Ziemią! – Było mi dobrze z tym marzeniem w sercu. Ono jakby umościło sobie wewnątrz mnie wygodne posłanie i spokojne o wszystko, otulone jasnymi, czystymi pragnieniami, zapadło w błogi sen.

- Tylko jak je napisać? O czym miałyby być? Jak je wydać? – zapytałam siebie, a być może Boga? Od początku wydawało się, że uczestniczył w monologu wygłaszanym z głębi mojego serca...

Ponownie zaczęłam swoją wędrówkę od czereśni, do papierówki. Tym razem szybciej, z zaciętą miną, pewnie dlatego, że myśl pędziła szybko i czułam jakieś podekscytowanie, pomieszane z podenerwowaniem. Nagle zatrzymałam się - No tak... Umysł rozłożył cały swój arsenał lęków, obaw i strachu.

Zaczęło się! Rozmowa rozumu z sercem, które znajdowały się na dwóch różnych biegunach! Z jednej strony piękne, wzniosłe i czyste marzenie, a z drugiej, świadomość kształtowana na fundamentach (nie umiem, nie potrafię, nie uda się).

Tym razem usiadłam, uspokoiłam oddech i z pełną gotowością przystąpiłam do rozmowy z samą sobą!

- Jak mam napisać książki? Przecież nie potrafię, nigdy tego nie robiłam...

- Pamiętasz, co Anastazja mówiła do Władimira? „... Będiesz pisał tę książkę, kierując się wyłącznie uczuciami i słuchając swojej duszy. W inny sposób tego nie zrealizujesz, bo nie znasz techniki pisania, ale uczuciami można wyrazić i osiągnąć WSZYSTKO” (Megre, 2017, str. 157).



- Tak, pamiętam... Ale pamiętam też, że ona mi pomogła, a mi kto pomoże?

- Sama sobie pomożesz!

- Ale jak niby?

- Mądra jesteś, inteligentna, wykorzystaj to! Całkiem dobrze Ci szło pisanie prac na studiach, pamiętasz? Merytorycznie trzymało się wszystko kupy, błędów za wiele też nie robiłaś. No może poza interpunkcją, ale zdołasz to wszystko opanować. Poza tym są ludzie, którzy mogą Ci

w tej kwestii pomóc, sprawdzić, doradzić... Jest wiele ludzkich dusz, które chętne będą do pomocy, sama zobaczysz!

- No tak. To fakt. Czyli poradzę sobie z napisaniem.

- Poradzisz!

- A co dalej, o czym pisać? Bo napisać to każdy może, ale tu chodzi o to, żeby ludzie czytali, inspirowali się, sięgali dzięki temu po Anastazję i rzeczywiście zmieniali życie. Poza tym, jeżeli książkami mam zarobić na ziemię, dom i wszystko, co potrzeba, to muszą być najlepsze...

- Takie będą, tylko kieruj się uczuciami, duszą i wyłącznie prawdą, a wszystko się uda! Pomyśl sama, na czym się znasz? Co powoduje, że wzrastasz? Jakie sprawy, rzeczy i sytuacje wywołują ciepło, dobro i życzliwość w Twoim sercu? Pomyśl, a potem podziel się tym wszystkim z innymi.

- Jakie? No wiele... Muszę się zastanowić konkretnie. Na pewno natura. Sadzenie roślin, samo przebywanie w ogrodzie. Obserwowanie jak rozkwita nowe życie. Połączenie z przyrodą powoduje, że jestem jednością z całym wszechświatem!

- Oo właśnie, widzisz! Co jeszcze? No pomyśl!

- No kiedyś czytałam bardzo dużo książek i to też na pewno pomoże mi w pisaniu.

- Genialne! Jakie książki czytałaś?

- No takie wiesz, dla kobiet. Literatura obracająca się w klimacie romansów i erotyków. Miłość, seks, pieniądze...

- Dlaczego je czytałaś? Mówiłaś „czytałam” to znaczy, że przestałaś?

- Myślę, że jak każda kobieta, chciałam zanurzyć się w świecie, gdzie prawdziwa miłość istnieje. Popływać w wymiarze marzeń, gdzie miłość jest wieczna, piękna i bajeczna... Ale po przeczytaniu Anastazji już wiedziałam, że w tych książkach sprzedawana jest iluzja. Bo seksem, choćby nie wiem jak dobrym, miłości prawdziwej człowiek nie stworzy. Nawet nie dla tego seksu czytałam te książki, zawsze wydawało mi się to jakieś nie pasujące do rzeczywistości! Czytałam dla uczucia, które czasem się w nich pojawiało.

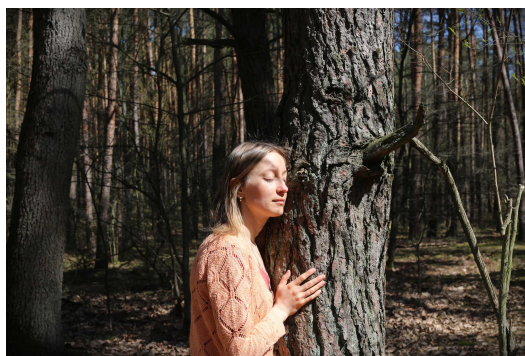
- Jakiego uczucia?

- Jedności dusz, błogości, harmonii i wieczności w miłości.

- Wykorzystaj to!

- Jak to?

- Nie na darmo je czytałaś. Latami, setki książek przewertowałaś w poszukiwaniu ukojenia dla swej cierpiącej duszy, pragnącej znaleźć prawdziwą miłość. Odpływałaś na chwile w świat marzeń o lepszym...



- Mój Boże! Przecież to racja! Doskonale wiem, dlaczego kobiety sięgają po taką literaturę. Wiem, że prowadzi to donikąd, bo w życiu codziennym i tak trafiają na mur. One wszystkie pragną miłości. Wszyscy ludzie w głębi duszy pragną miłości! I ja im tę miłość dam! Wieczną, czystą. Pokaże, czym jest prawdziwa energia miłości, a od czego ona ucieka. Będę pisała o tej boskiej energii, o życiu ludzi, którzy przeczytali książki Władimira Megre i zaczęli zmieniać swój byt, na szczęśliwy, pełen radości raj! Książki będą obejmowały fragment życia ludzi od momentu przeczytania, do momentu przebywania w Rodowej przestrzeni. Opiszę całą przemianę człowieka. Jak uczył się na nowo prawdziwie żyć. Jak doznawał błogości i ukojenia, zaprzestając prowadzenia szkodliwego trybu życia. Jak uczył się, czym jest miłość. Poznawał ją, smakował... Zmieniał poglądy i świadomość jego przebudzała się. Jak pomimo obaw, strachu, lęku, czasem wstydu, stanął na starej drodze i głośno powiedział, że wybiera życie wieczne. Przecież wszyscy tego pragną, a więc wszyscy będą czytać! Wplotę tam słowa i frazy, które poruszą duszę, serce i zaprowadzą we właściwe miejsce. Do domu, do raj, do Rodowej Posiadłości... O już wiem, już wiem! Będę pisała w sposób szczególny! Na początek może z podziałem na województwa!

- Na Województwa? Ale po co?

- No jak to po co? Przecież rajskie ogrody mają powstać w całej Polsce, prawda?

- Tak.

- To jak inaczej zachęcić ludzi do zmiany? Jak nie pokazać im, że w ich regionie żyje rodzina właśnie taka, która stworzyła swój Raj?! Jeśli w każdym województwie będzie umiejscowiona choćby jedna historia prawdziwej miłości, to zrównoważy rozwój całości.

- Racja...



- Każda z tych historii będzie inna. Będą różniły się kulturą i zmiennymi obyczajami. Wiadomo, inaczej żyje się w górach, a inaczej na mazurach. Ludzie, którzy będą czytali książki, zaczną się utożsamiać z jej bohaterami, zawsze tak jest. Jednym będzie bliżej do tych, którzy żyją w takim dla nich najbardziej przyjaznym regionie, a innym do tych, których historia porwała ich serca do zmiany. Podświadomie będą wybierać swoich sąsiadów, kierując się przy tym sercem. Jedni zostaną tam, gdzie są. Inni przeniosą się gdzieś dalej, w ten sposób będą przyciągać się ludzie o podobnych dążeniach duszy.

- To jest genialne! Po prostu genialne!

- Tak. Czuję jak cała drzę...! Emocje, uczucia, wszystko we mnie wrze! Jakbym miała wybuchnąć zaraz!

- Zatem niech wybuchnie, gdy będziesz pisała swoje książki! Potoki słów płynące z duszy, niech zaleją papier, serce niech będzie Ci drogowskazem, a czytelnicy niech zmienią swoje oblicze na rajskie życie!

Minęło wiele czasu, w zasadzie kilka lat od tej rozmowy z samą sobą w moim małym ogródku. Wiele się od tej pory zmieniło, wiele rzeczy

potoczyło się innym torem, niż planowałam. Jednak marzenie, dążenie duszy jest nadal takie samo!

Tego roku, dokładnie w równonoc jesienną, postawiłam ostatnią kropkę w mojej pierwszej książce, więc nie przypadkiem się dzieje, że dopiero po jej ukończeniu piszę ten artykuł i choć czeka mnie jeszcze trochę poprawek, korekta, a potem kolejny duży krok: WYDANIE, to nie boję się już i spełniam swoje marzenia! Dla siebie, dla Was i całej Polski!

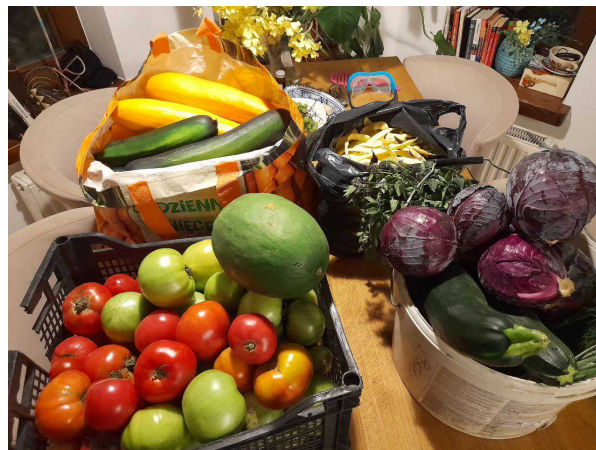
Monika Nawrocka
Polskie Rodowe Posiadłości

ARTYKUŁ 2

Więści z Osady Rodowych Posiadłości "Kwitnące Ogrody"

Już tradycyjnie i corocznie organizujemy w Osadzie Dni Otwarte i w tym roku odbyły się one w pierwszą niedzielę po Dniu Działkowca tj 26 lipca oraz 21-22 września. Wszystkim przybyłym gościom serdecznie dziękujemy za obecność, w szczególności Mieszkańcom z Alei Cedrowych oraz gościom z Ukrainy.

Na Rodowych Posiadłościach, właściciele wykorzystywali aktywnie sprzyjającą letnią słoneczną aurę i dłuższe dni do prac urządzania własnych przestrzeni. Na paru działkach powstają budynki w ramach zabudowy zagrodowej. Latem powstało też parę stawów w miejscach naturalnych zagłębieni, które po brzegi wypełni woda po zwykle mokrym okresie zimowo – wiosennym. Część Mieszkańców wykorzystuje z doskonałym efektem wały permakulturowe do uprawy warzyw.



Na Terenie Wspólnym wytyczyliśmy przestrzeń około 1.5 ha pod Szkołę "Szczęście" i wspólnymi siłami obecnych Mieszkańców ogrodziliśmy siatką leśną. Powstał również niewielki wał wokół tego terenu, usypany z ziemi. Siatkę w przyszłości zdemontujemy a wał i żywy żywopłot będą stanowić naturalną ochronę przestrzeni dla dzieci.



Nasze oczy cieszy też nowopowstały staw w centrum terenu wspólnego, do którego wytyczono dojście do wody (plażę) z obu jego stron.

Pozdrawiamy serdecznie
Mieszkańcy Osady "Kwitające Ogrody"

ARTYKUŁ 3

Święto Plonów w Osadzie Rodowych Posiadłości "Aleje Cedrowe"

Wrzesień to miesiąc, w którym Mieszkańcy Osady Rodowych Posiadłości „Aleje Cedrowe” celebrować Święto Plonów. Dzięki pracy własnych rąk i łasce Obfitości naszego Ojca-Stwórcy możemy postawić na wspólny stół co każdy ma najlepszego.

Dzieci upiekły własnoręcznie wyrobiony „chlebek życzeń”. Nasycając go swoją energią podczas wyrabiania, dodawały każde swoją tajemną intencję-zyczenie. Zjedzenie chlebka napęli je siłą, potrzebną do realizacji marzeń.



Dorośli dzielili się plonami swoich sadów i ogrodów z Sąsiadami i Przyjaciółmi, przybyłymi na nasze Święto. Każda radość jest zwielokrotniona, kiedy dzielimy ją z osobami podobnie myślącymi.



W planach było też podzielenie się w kręgu naszymi mniej materialnymi plonami i osiągnięciami minionego roku. Niestety pomiędzy zajadaniem przysmaków a tańcami nie pomieściliśmy już tego punktu programu. Zostawiamy go na następne Święto :)

KĄCIK KULINARNY

„Jesienne przepisy”

Kapusta z czerwoną fasolą

Składniki:

biała kapusta

2 cebule

1 marchew

1 puszka czerwonej fasoli

2 pęczki koperku

1/3 – 1/2 słoiczka pomidorów w oleju
przyprawy:

1 płaska łyżka soli

- 1/3 - ½ łyżeczki mielonego pieprzu
- 1 płaska łyżeczka tymianku
- 1 płaska łyżeczka majeranku
- 1/3 łyżeczki rozmarynu
- ½ łyżeczki mielonego kminku

Cebulę siekamy w kosteczkę i podsmażamy na ulubionym oleju w dużym garnku (optymalnie ok. 4-5 litrów). Do cebuli dodajemy marchew pokrojoną w krążki lub startą na tarce i posiekaną kapustę oraz przyprawę. Dolewamy szklankę wody i dusimy pod przykryciem na niewielkim ogniu. Co jakiś czas kontrolujemy ubytek wody. Jeśli cała wyparuje, dolewamy jeszcze troszkę, inaczej kapusta będzie za sucha.

Pod koniec duszenia, kiedy kapusta zmięknie, dodajemy posiekany drobno koperek. Po kilku minutach dosypujemy fasolę odsączoną z zalewy i posiekane pomidory (można też dolać trochę oleju ze słoiczka z pomidorami). Wszystko razem mieszamy i trzymamy na małym ogniu kilka minut.

Jeśli trafi się nam duża główka kapusty, może się zdarzyć, że nie zmieścimy jej naraz do garnka. Można wtedy poczekać, aż jedna porcja kapusty w garnku zmięknie i opadnie pod wpływem temperatury. Wtedy dodajemy kolejną.

Prosta zupa krem z dyni

- 2-3 cebule
- 4-5 ziemniaków
- dynia pomarańczowa Hokkaido
- 1-2 ząbki czosnku
- przyprawy:
 - sól, pieprz
 - 2 łyżeczki tymianku
- 4 płaski łyżki mielonej papryki słodkiej wędzonej

W garnku podsmażamy cebulę pokrojoną w kosteczkę na ulubionym oleju. Po kilku minutach dorzucamy przyprawę i mieszamy. Po minucie podsmażania cebuli z przyprawami dolewamy 2 szklanki wody i dodajemy posiekane warzywa. Dynia może puścić mało soku i wtedy dolewamy dodatkową szklankę wody, a w razie potrzeby więcej. Kiedy warzywa są miękkie, miksujemy zupę na krem. Gęstość kremu możemy regulować, dodając wodę.

Taką samą zupę można przyrządzić z innych rodzajów dyni, a także z cukinii.

OGŁOSZENIA:

I. Poszukuję ziemi/Sąsiada „Szukajcie, a znajdziecie!”

Szukamy nowych Rodzin i osób zainspirowanych książkami z serii "Dzwoniące Cedry Rosji". Rodziny pragnące dołączyć do Osady zachęcamy do odwiedzin w Osadzie.

Zapraszamy do kontaktu na
vk.com/kwitnaceogrody oraz poprzez
osadakwitnaceogrody@protonmail.com
Mieszkańcy

II. Książeczka z wierszami

„Sad”, „Spacer do przyszłości” i „Ogródek” to kilka z wierszy, które napisałem po przeczytaniu serii książek „Dzwoniące cedry Rosji” – Władimira Megre. Jeżeli jesteś zainteresowany moją twórczością, zapraszam do kontaktu. Cena jednej książeczki to 15zł.

Tel.: 694 495 515

Arek

III. Sadzonki Cedru



Jeżeli chcą Państwo mieć blisko siebie wyjątkowe drzewo dające dobrą energię...

Oferuję sadzonki cedru syberyjskiego (*pinus cembra var. sibirica*). To szlachetne drzewo uprawiam od samego początku, czyli od wysiewu nasion (tzw. orzeszków cedrowych).

Sadzonki są „szkółkowane”, czyli co roku przesadzam je do coraz większych pojemników. Powoduje to rozwój systemu korzeniowego, a to jest gwarancją 100% przyjęcia (na zdjęciu drzewko 4-letnie). Od samego początku, czyli od momentu,

gdy pierwsza igielka ujrzy światło dzienne, sadzonka rośnie w naszych polskich warunkach i jest do nich przystosowana. Do sprzedaży oferujemy sadzonki:

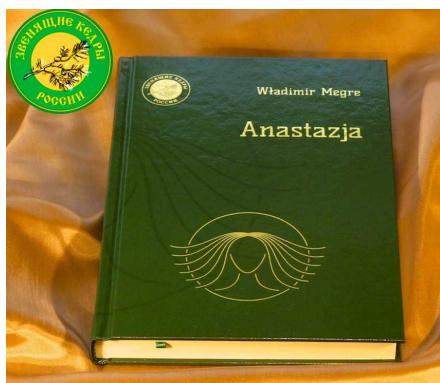
- 3 letnie – 30zł
- 4 letnie – 40zł
- 5 letnie – 50zł

Zapraszam do kontaktu: tel. 694 495 515

Arek

IV. Zakup książek tom I "Anastazja" z serii książek Władimira Megre

Książka wydana w 2017 r. przez Stowarzyszenie



"Wartościowa Książka". Publikacja ta to jak dotychczas najrzetelniej przetłumaczone i najbardziej zaktualizowane wydanie w języku polskim. Cena 25 zł/ szt.

Pozdrawiam Sylwia W. S. 515 500 314

V. Działki w Osadach Rodowych Posiadłości w Zachodniopomorskiem:

"Aleje Cedrowe"

www.vk.com/alejecedrowe

"Kwitnące Ogrody"

www.vk.com/kwitnaceogrody

osadakwitnaceogrody@protonmail.com

MUZYKA BARDÓW / od Serca

1. Мечта Анастасии (театр Встреча)
<https://www.youtube.com/watch?v=J8MdXaB143A>
2. Олесь из ЛюбоИстока - Сквозь суету (Земля моя)
<https://www.youtube.com/watch?v=fZDq0StnJ9k>
3. РАССВЕТНЫЕ песни (Солнечные Барды)
<https://www.youtube.com/watch?v=Nk00IOBHpxa>
4. Екатерина Ратушная
https://www.youtube.com/watch?v=IRJ_nFBGQRO
5. Олеся Русак
<https://www.youtube.com/watch?v=lHirsZsCzDs>
6. Алеся Алисиевич и Алег Русак.Сольный концерт.2006 г.
<https://www.youtube.com/watch?v=dOhnlIotgkI>
7. Алена Ирина - Над головой моей
<https://www.youtube.com/watch?v=P-X1ZIk42Kw>
8. Алена Ирина То небо
<https://www.youtube.com/watch?v=pz6amCRevUM>
9. Алёна ИРИНА - Я русская (Музыкальная гостиная)
<https://www.youtube.com/watch?v=CENeuUKMDP4>

„Rodową Posiadłość w Zachodniopomorskiem”
w wersji elektronicznej znajdziecie tutaj:

www.vk.com/zrzeszenie.anastazja

<https://anasta.pl/>

Dziękujemy Autorom i Czytelnikom.
Kolejne wydanie kwartalne w pierwszym tygodniu stycznia.